

Rachunek sumienia

łapałam za nogi
przelatujące marzenia,
ogrzewałam twarz
w promykach słońca,
godzinami płakałam
nad zwiędniętą różą,
bosymi stopami
ocierałam łzy trawie,

kochałam na zabój,
cieszyłam się drobnostkami,
żyłam pełnią życia.

więcej grzechów nie pamiętam.
za te i za wszystkie
serdecznie
dziękuję.